POLAK PATRYOTA

DZIEŁO PERYODYCZNE

PRZEZ

TOWARZYSTWO UCZONYCH.

NA ROK 1785.

Całego Dzieła Część ośmnasta

NA DZIEN 15. WRZEŚNIA.

TOM III.

Nakładem Towarzystwa

W WARSZAWIE.

Obraz fizyczny i polityczny Krolestwa Szwedzkiego, z wielu miar podobny do Polskiego położenia, ludność, rolnictwo, kopalnia, handel, przemysł, źrzodła dostatkow, Woysko, polityczne błędy, i chwalebne rządzenia ludu, i Zwierzchności.

SZwecya, łącząc do niey część Finlandyi i Lapponii, ktore do iey panowania należą, ma rozciągłośc bardzo obszerną. Brzegi iey po większey części trudnego przystępu zawalone są mnostwem skał, tudzież wielą małych wysep, na ktorych ludzie niemal dzicy żyią ze swego rybołowstwa. Srzodek kraiu iest bardzo gorzysty. Znayduią się w nim iednak rowniny, ktorych grunt, chociaż piasczysty, bagnisty, i pełen rudy żelazney, przecież nie iest nieurodzayny, osobliwie w Prowincyach ku południowi leżących. Na połnoc Państwa, potrzeba nauczyła lud, iż możono żyć chlebem robionym z kory brzozowey, niektorych korzonkow, i trochy żyta. Dla

sprawienia sobie pokarmu zdrowszego, i przyiemnieyszego, doświadczali zasiewania gór, wyciąwszy na nich drzewa, i potym ie popaliwszy. Rozumnieysi z pomiędzy nich zaniechali tego zwyczaiu, zważywszy, że drzewo i trawa nie rosły więcey na gruncie kamienistym i chudym, wycieńczonym przez dwoie, lub troie żniwa dosyć obfite. Jeziora mniey, lub więcey rozciągłe, zaymuią wiele obszernych mieysc. Postąpili sobie zręcznie z gromadą tych nieużytecznych wod, iż zrobili, i wystawili z nich za pomocą wielu rzek, wielu kanałow, wielu grobel i śluzow, spław wygodny i nieprzerwany od Sztokolmu, aż do Gothenburga.

Te odrysowanie Fizyczne Szwecyi, dałoby do pomyślenia, iż ten kray nie był nigdy dobrze zaludniony, chociaż go nazywano nieraz kuźnicą rodzaiu ludzkiego. Do podobieństwa iest, że liczne kupy, ktore wychodziły ztamtąd, i ktore pod imieniem tak stra-

sznym *Gotow i Wandalow*, pustoszyły, i podbiiały tyle okolic Europeyskich, byli tylko urywkami Scytow i Sarmatow, ktorzy tam przybywali z pułnocnych kraiow Azyatyckich, i ktorzy posuwali się, i odmieniali koleyno. Z tym wszystkim byłby podobno błąd mniemać, żeby ta okolica obszerna, była zawsze tak pusta, iak ią widziemy dzisiay. Podług wszystkich dowodow, miała więcey mięszkańcow przed trzema wiekami, chociaż wiara Katolicka, ktorą tam na ten czas wyznawano, stanowiła Klasztory, i przepisywała Duchowieństwu bezżenność. Obrachowanie ludu 1751. roku, nie wynosiło liczby dusz, iak do dwuch milionow, dwadzieścia dziewięć tysięcy, sześćset sześćdziesiąt i iedna. Pomnożyła się ich liczba trzykroć sto czterdzieści trzy tysiące w roku 1769. Mniemaią powszechnie, że od tey Epoki ludność, ktorey trzynasta część tylko zamieszkiwa w Miastach, nietylko się nie powiększyła, ale owszem ubyła; a to nę-

dza, i choroby łożne, stały się przyczyną tego nieszczęścia.

Liczba Obywatelow byłaby większa w Szwecyi, gdyby ten kray nie był ustawicznie opuszczany, a częstokroć bez powrotu, przez niemałą liczbę osob, ktore tam się rodziły. Widziemy we wszystkich kraiach ludzi, ktorzy przez niestałość wrodzoną, oraz bez celu zamierzonego, przechodzą z iedney krainy do drugiey: lecz to iest choroba, ktora dręczy, i napastuie tylko niektore osoby, i nie może bydź poczytana za przyczynę powszechną ustawiczney rozsypki i zwyczayney wędrowki. We wszystkich ludziach iest iakaś skłonność kochać swoią Oyczyznę, ktora zasadza się bardziey na przyczynach moralnych, niżeli na początkach fizycznych. Gust przyrodzony do społeczeństwa; związki krwi i przyiaźni; przywyknienie do kraiu i ięzyka; te uprzedzenie, ktore zaciągamy tak łatwo do mieysca, do obyczaiow, do rodzaiu życia, do ktoregośmy przyzwyczaieni, wszy-

stkie te węzły przywiązuią Stworzenie rozumne do krainy, w ktorey odebrało życie i wychowanie. Trzeba mu mocnych pobudek do zerwania zarazem tylu węzłow, aby wolał raczey inną ziemię, w ktorey wszystko dla niego będzie nowym, i obcym. W Szwecyi, gdzie wszystcka włądza zostawała w rękach osob zebranych z rozmaitych Stanow Krolestwa, nawet Stanu Chłopskiego, powinniby się bardziey trzymać swoiego kraiu. Przecież że wielu wychodziło z niego, nie trzeba temu się dziwować.

Grunta uprawne, były przedtym podzielone na ośmdziesiąt tysięcy pięćdziesiąt i dwa Sołtystw, czyli Folwarkow, ktorych nie godziło się rozrywać, ani drobnić na mnieysze kawałki. Przez błąd ieszcze grubszy prawa ustanowiły były liczbę osob, ktore mogły mieszkać w każdym z tych Sołectw, czyli własności. Ta liczba skoro była dopełniona, gospodarz był obowiązany wypędzać sam z domu młodsze swoie dzieci, gdyby

ich niewiem iak potrzebował, dla powiększenia mąssy krescencyi swoiey. Spodziewano się sprawić przez tę ustawę dobycie gruntow zarosłych i dzikich, oraz ułożenie nowych Sołectw. Należało Zwierzchności przewidzieć, iż ludzie tak uciemiężeni nie będą mieli ani ochoty, ani sposobow zatrudniać się osiadłościami, i że większa część poydzie szukać w krainach obcych spokoyności, z ktorey własna Oyczyzna tak niesłusznie ią wyzuwa. Dopiero w Roku 1748. Rząd otworzył oczy. Po tey Epoce poznano, lubo dość pozno, iż dobro publiczne wymaga, ażeby rolnicy mieli tylko gruntu tak wiele, ileby go mogli uprawić należycie; i Seym pozwolił im podzielić swoie dziedzictwo na tyle porcyi, ileby im się podobało. Te nowe rozrządzenie rzeczy, umnieyszyło te z kraiu wychodzenia, i zaczęło przynieść znaczne polepszenie rolnictwa.

Powiadaią, iż rolnictwo dosyć kwitnące było, gdy Gustaw Waza

wstąpił na Tron. Mniemaniu temu cale nie dostaie podobieństwa, ponieważ przed tą Epoką Państwo wyszedłszy z pod okropności anarchii, natychmiast poszło pod iarzmo tyrannii obcey. Przynaymniey to pewná, iż potym rolnictwo, ten naypierwszy z kunsztow, było zawsze zaniedbane. Narod widział się bydź ustawicznie przymuszonym zasięgać od swoich sąsiadow wielkiey części żywności, a czasem za sześć, lub siedm milionow złotych. Wiele przyczyn sprawowało tę nieszczęśliwość. Można położyć między nayznacznieyszemi, rozproszenie małey liczby ludzi na wielkiey bardzo rozległości. Daleko mieszkaiąc iedni od drugich, przymuszeni byli każdy z nich dostarczać sami przez siebie większey części potrzeb swoich, i ta dalekość nię pozwalała im przykładać się z pilnością do żadnego kunsztu, a nawet i uprawiania roli.

Niedostatek i szczupłość zbiorow żniwianych, wrzucały kray w ustawiczne trudności. Ułożenia eko-

nomiczne, usiłowały kiedyś niekiedyś, aby z tego wybrnąć, nie przyprowadzały iednak pożądanego skutku. Odważono się nakoniec, w Roku 1772. iść znowu do naygłownieyszey przyczyny nierządu, i palenie wodek ze zboża było zakazane. Nieszczęściem, Prawa znalazły się słabe przeciwko namiętności, ktorą okazywał lud do gorzałki; trzeba było ułagodzić onych surowość. Uleganie nie przyszło wprawdzie aż do tego stopnia, aby pozwolono Obywatelom przyporządzać sobie ten trunek, iako mieli byli we zwyczaiu to czynić: ale Rząd podiął się, i obowiązał się im dostarczyć go za blisko trzykroć sto tysięcy beczek zboża, zamiast miliona beczek, ktore przedtym na to obracano.

Od tego czasu Szwecya sprowadzała z targow zagranicznych daleko mniey zboża. Niektorzy z iey Pisarzow Ekonomicznych twierdzili nawet, iż mogłaby się obeyść bez tey pomocy, gdyby Narod poprze-

stał swego błędu. To zdanie mało znalazło dla siebie stronnikow. Doświadczono, czy z przyczyn przywary gruntu, powietrza, czyli też dowcipu, że taka sama wielość ludzi, i dni roboczych, oraz Kapitałow, nie daie w tym kraiu iak trzecią część płodow, ktore otrzymuią się w kraiach szczęśliwszych.

Minery, czyli szyby kruszcowe, muszą nagradzać te nieużytki z rolnictwa. Większa połowa ich należała przedtym do Xięży. Z rąk Duchowieństwa przeszły w R. 1480. w moc kraiowego Rządu. Przypadkiem ieszcze szczęśliwszym, stały się potym podziałem partykularnych. Sama tylko minera złota, odkryta 1738, została się na Skarb Krolewski. Lecz że nie czyni rocznie iak siedmset albo ośmset Czerwonych złotych, i że ten przychod nie dostarcza na koszta ich dobywania, żaden obywatel, żaden cudzoziemiec nie ofiarował się dotąd, aby się niemi zatrudniał.

Kopalnia srebrna w Sala, była znana za wieku iedynastego. W czternastym wieku wydała dwadzieścia cztery tysięcy grzywien, zaś tylko dwadzieścia ieden tysięcy dwieście osmdziesiąt w wieku piętnastym. Widziano ią potym coraz bardziey upadaiącą, aż do początku wieku, w ktorym teraz żyiemy. Teraz wydaie siedmnaście set, albo ośmnaście set grzywien każdego Roku. Wynosi to na piętnaście, lub szesnaście razy więcey, niżeli inne wszystkie wraz złączone.

Hałun, siarka, kobalt, koperwas, znayduią się w większey obfitości. Wszakże to iest prawie niczym względem miedzi, a nadewszystko względem żelaza. Począwszy od 1754. aż do 1768. wywożono każdego roku dziewięćkroć sto dziewięćdziesiąt i pięć tysięcy cetnarow tego ostatniego metalu. Dopiero zaczęto mniey dbać o niego, albowiem Moskwa ofiarowała ie w tym samym gatunku dwadzieścia od sta mnieyszym kosztem. Szwedzi mu-

sieli zmnieyszyć swoią cenę, i przyidzie do tego prawdziwie, iż będą musieli ią ieszcze bardziey spuścić, ażeby nie utracili zupełnie cząstki nayzyskownieyszey swoiego handlu. Rozumnieysi pomiędzy niemi, chwycili się robić żelazo sami, i przerabiaią ie na stal, na drot, na cwieki, harmaty, kotwice, i inne użytki pierwszey potrzeby dla obcych Narodow; Rząd zaś mądrze zapalił ten przemysł przez ofiarowane nadgrody. Te względy powszechnie zostały uchwalone. Nie zgodzono się zaś, i podzielono na dwoie, co się tycze pozwolenia łask innym rękodziełom.

Nie było właśnie żadnego w Krolestwie rękodzieła za czasow pamiętnych, ktore mu przywrociły wolność. Dwie partye nie omięszkały wnet ią rozdwoić. Jedna pokazała przychylność niezmierną do fabryk; i nie czyniąc nawet rożnicy, ktore mogły bydź przyzwoite kraiowi, od tych, ktore mogły mu bydź szkodliwe, wylał się dla wszystkich

ogolnie na zbyteczne zachętki. Był to nierząd wielki. Wybrnięto z niego, aby upaść w zbytek rownie oburzaiący. Fakcya albowiem drugiey partyi przemogłszy, pokazała tyle niechęci dla rękodzieł koniecznie potrzebnych, ile i dla tych, ktore były z iedynego zbytku, i odięła im, iak iednym, tak i drugim, Przywileie, oraz nadgrody, ktoremi ie niby przeładowano. Nie powzięły one żadney gruntowney stałości, mimo wielkiey szczodroty Skarbu. Po odięciu i uchyleniu tych wielkich zachętow, zupełny nastąpił rękodzieł upadek. Rzemieślnicy zagraniczni, a nawet narodowi, rozeszli się. Widziano niknący ten piękny sen przemysłu; i Narod znalazł się w tym samym prawie stanie, w ktorym był przed rokiem 1720.

Rybołowstwo szczęśliwszy los miało, i lepiey się z nim powiodło, niż z innemi kunsztami. Jedyne co warto bydź uważane pod względem polityki, iest łowienie śledzi. Połow ten nie przechodzi dawnością 1740.

Roku. Przed owym czasem, ta ryba uciekała od brzegow Szwedzkich. Dopiero pozniey weszła w brzegi Gothenburskie, i odtąd iuż się z nich nie umknęła. Narod sam potrzebuie ich co rok czterdzieści tysięcy beczek, wyprowadzaią zaś ich sto sześćdziesiąt tysięcy, ktore rachuiąc po złotych 13. i piętnaście groszy każdą, czynią kraiowi przychodu 2,210,000. złotych. Nie zażywano ieszcze tych pożytkow, gdy Rząd ustanowił, aby Zeglarze cudzoziemscy nie mogli wprowadzać do ich portow tylko towary, i żywności swoiego kraiu; i że nie będzie wolno prowadzić tych towarow od iednego lądu Krolestwa do drugiego lądu. Te Prawo sławne pod imieniem Uniwersału produktow, i ktore iest 1724. uczynione, wskrzesiło żeglugę zniszczoną od dawnego czasu przez nieszczęśliwości woyny. Pawilon wszędzie nieznaiomy pokazał się na wszystkich morzach. Ci, ktorzy go wystawili, nabyli wkrotce doskonałości i doświadcze-

nia. Postępki ich, i powodzenia zdały się nawet Politykom oświeconym bydź nad to znaczne w kraiu bezludnym. Myślili, iż należało się kontentować, oraz trzymać tylko wywożenia produktow kraiowych, wprowadzania tych, ktorych potrzebowali sami, a porzucić handel właśnie fraktowy, to iest: od przewożenia opłatę przynoszący. Te ułożenie żywo było zbiiane. Doskonali ludzie sądzili, iż nietylko nie należało trudnić tey części przemysłu i industryi, przystało owszem zachęcać ią, znosząc wszystkie ustawy, ktore się temu sprzeciwiaią. Prawo osobne przechodzenia Sundu, czyli przesmyku Duńskiego, było dawniey przyznane niewielkiey liczbie Miast, wyrażonych pod imieniem Staple. Wszystkie porty nawet leżące na połnoc Sztokolmu i Abo, były przyniewolone zawozić swoie towary do iednego z pomiędzy tych składow, i tam nabierać towarow Baltyckich, ktorych tamci mogą dostać z pierwszey ręki taniey. Te obmierzłe

rozni-

rożnice, wymyślone za czasow dzikich, i ktore zmierzaią do wspierania monopolium Kupieckiego, trwaią ieszcze podziśdzień. Spekulanci rostropnieysi w materyi rządu, pragną, aby były zniszczone; końcem ażeby powszechne osob do iednegoż zamiaru ubieganie się, większą przyprowadziło dzielność, i ruch handlowy.

Chcąc sądzić o handlu Szwedzkim z liczby okrętow, ktore zaymuie, rozumiałby kto, iż iest bardzo znaczny. Z tym wszystkim, gdy zechcemy uważyć, iż ten Narod nie przedaie tylko żywicę, smołę, potaź, tarcice, ryby, i proste metale, konkluduiemy bez zadziwienia, że wywoz ich coroczny nie przenosi 15,000,000. liwrow. W zamian przyprowadzone towary byłyby ieszcze iedną częścią mnieysze, gdybyśmy się chcieli spuścic na Regestra Komor i Cełł. Lecz pewna iest, że ieżeli te są oszukane pięcią od sta, na tym co z kraiu wychodzi, są też dwudziestą pięcią od sta na

tym, co w kray wchodzi. W przypuszczeniu takiego mniemania, byłaby rownoważność niemal doskonała między tym, co iest przedanego, i między tym, co iest kupionego; Krolestwo zaś aniby zyskiwało, ani traciło w swoich związkach zewnętrznych. Osoby w tych materyach biegłe utrzymuią nawet, iż waga dla Krolestwa iest niepomyślna, i że nie napełniła dotąd prożnego mieysca, ktore ta niższość musiała zastąpić w iego rachunkach, chyba za pomocą ratunkow, ktore mu były pozwolone od Mocarstw zagranicznych. Do Narodu więc należy podwoić usiłowania swoie, aby wyszedł z tak okropnego stanu. Zobaczmy, ieżeli iego Woysko lepiey iest uregulowane.

Przed Gustawem Wazą, każdy Szwed był Zołnierzem. Na odgłos potrzeby publiczney rolnik porzucał swoy pług, a brał się do łuku. Cały Narod wprawiony był do woyny przez rozruchy domowe, ktore nieustawały nigdy. Kray nie trzy-

mał na żołdzie pod ow czas, iak pięćset Zołnierza. W Roku 1542.. te słabe ciało woyskowe podwyższone zostało do sześciu tysięcy ludzi. Ażeby się ulżyć z ich utrzymywania, Narod żądał, ażeby wyznaczono dla nich porcyą dobr Koronnych. Ten zamysł długo trudniony przez interessowność partykularnych, nakoniec był uskuteczniony. Karol XI. poodbierał grunta Krolewskie, ktore iego poprzednicy, osobliwie Krolowa Krystyna porozdawała była Faworytom swoim, i osadził na nich część Woyska nayszacownieyszą. Ta w samey istocie złożona iest z Korpusu dwunastu tysięcy dwudziestu ośmiu ludzi, zawsze zgromadzonych, tak z cudzoziemcow, iako też i Narodowego człeka uformowanych, maiących płacę reguralną, oraz zostaiących na garnizonach we wszystkich Fortecach Krolestwa. Drugie Korpus ieszcze przednieysze, miane u ludzi za wał i zasłonę Państwa, iest to: ktore my znamy pod imieniem Mi-

licyi narodowey. Rachuią go trzydzieści cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt sześć ludzi, ktore nie zgromadza się, tylko dwadzieścia ieden dni roku każdego. Nie dąią im żadney zapłaty: Lecz im Rząd nadał pod imieniem Bostel, dzierżawy, ktore powinny wystarczyć na ich wyżywienie. Począwszy od prostego Zołnierza, aż do Generała, wszyscy maią mieszkanie, wszyscy maią pola, ktore powinni uprawiać. Wygody mięszkania, rozległość i szacunek gruntu, są wymierzone z stopniem służby w Milicyi.

Te ustanowienie odebrało pochwały w całey Europie. Ci, ktorzy widzieli z bliska iego skutki, mniey ie chwalili. Postrzegli, iż te grunta, ktore przechodziły raptowo z iedney ręki do drugiey, były zawsze w wielkim nieporządku: iż charakter rolniczy, był przeciwny charakterowi żołnierskiemu: że człowiek bawiący się rolą, przywiązywał się do skiby przez starania, ktore koło niey podeymował, i odda-

iał się od niey z żalem; gdy tym czasem Zołnierz prowadzony przez swoy stan z iedney Prowincyi do drugiey, z iednego Krolestwa do drugiego, z końca Krolestwa na koniec drugiego Krolestwa dalekiego, musiał bydź zawsze gotowy iść w drogę wesoło, na pierwsze uderzenie w bęben, na pierwszy odgłos trąby: że roboty polowe szły leniwo, gdy nie były wspomagane od liczney familii, lub czeładzi; i że trzeba było zatym, ażeby rolnik się żenił; gdy przeciwnym sposobem życie pod namiotem, zostawanie w polu, przypadki rzemiesła woiennego, wymagały człowieka bezżennego, ktoręgoby żaden związek słodki nie zmiękczył odwagi, i ktoryby mogł żyć wszędzie bez żadnego zalubienia się mieyscowego, oraz wystawić każdego momentu życie swoie bez żałości, że doskonałość sztuki woienney niszczyła się bez ćwiczenia ustawicznego, gdy tym czasem rola nie daiąc odpoczynku, ani cierpiąc przerwy chyba pod czas pory

ostrey, ktora rozłączała Woyska, i zatwardzała ziemię, też same ręce mało były zdatne do robienia pałaszem, tudzież władaniem lemiesza pługowego: i że obadwa Stany potrzebowały iak ieden tak i drugi wielkiego doświadczenia, i że połączaiąc one w iedneyże osobie, był to sposob nieomylny mieć tylko pomiernych rolnikow, oraz złych żołnierzy: że te ziemie, ktore między nich rozdawano wrocą się dla Państwa; ieżeli zaś dziedzictwem wkrotceby ich nie stało więcey dla innych Właścicielow; i że wrociwszy ie stanowi całemu, byłoby lada moment zepchnąć na żebraninę mnostwo dzieci oboiey płci, i ogołocić z ludu Krolestwo na końcu piątego, lub szostego roku, ktoryby się pomnożył z nieszczęśliwych sierot. Słowem, iż praktyka Bostellanow zdawała się im bydź szkodliwą, że nie wahali się położyć ią w liczbie przyczyn, ktore sprawowały tak częsty niedostatek zboża w Szwecyi.

Położenie iey udeterminowało ią do uformowania dwoiakiego Korpusu morskiego, cale z sobą rożnego: iedno z wielkiey liczby galerow, i nieco promow, dla obrony swoich brzegow napełnionych skałami; drugie ze dwudziestu czterech okrętow liniowych, i dwudziestu trzech fregat dla dalszych stron. Obadwa były niewypowiedzianie popsute, w R. 1772. Od tego czasu zatrudniano się naprawianiem tych statkow, po większey części z sośniny budowanych, ponieważ kray nie ma tylko trochę dębiny, i ktora wali się prawie od starości. Może, że Szwecya potrzebowała koniecznie wszystkich swoich galer, lecz co się tycze iey okrętow, sądzą Politycy, że lepiey uczyniłaby, gdyby się determinowała onych umnieyszyć liczbę. Niesposobności iey nie pozwolą nigdy uzbraiać ich nawet połowy. Dochod publiczny tego Mocarstwa nie przenosi szesnaście, siedmnaście, lub ośmnaście milionow liwrow. Ten składa się z podatku

gruntowego, z przychodow cełnych, z dzierżaw miedzianych, żelaza, i papieru stęplowanego, z pogłownego, oraz dobrowolnych składek, tudzież innych źrzodeł mniey znacznych. Dosyć to iest mało na potrzeby Rządowe. I to ieszcze trzeba znaydować w tey słabey Summie, zkądby zaspokoić długi.

Te długi wynosiły do siedmiu milionow pięciukroć sto tysięcy, gdy Karol XI. wstąpił na Tron. Ten Krol Gospodarz w sposobie, ktory przystoi Monarchom, wypłacił ie. Dokazał ieszcze więcey. Wszedł w wiele Ziem zdobytych na Niemcach, ktore były pozastawiane u Sąsiadow potężnych. Odzyskał nazad kleynoty Koronne, na ktore zaciągnięto było w Hollandyi Summ znacznych. Uzbroił fortece pograniczne. Ratował swoich Alliantow, i wysyłał często Eskadry dla utrzymania swoiey potęgi na morzu Baltyckim. Pamięć takiego Krola powinna bydź świętością dla Narodu. Lecz los Państw zawisł często od

łosu i sposobności rządzenia Krolow. Przypadki, ktore nastąpiły po iego śmierci, pogrążyły znowu Skarbowe intraty w odmęt, z ktorego ie był wyrwał. Nieporządek był zawsze powiększaiący się, mimo posiłkow rozsypywanych od Francyi, i niektorych pomocy nie tak znacznych. W Roku 1772. kray winien był sześćkroć sto trzy tysiące beczek złota, czyli dziewięćdziesiąt milionow, czterykroć sto pięćdziesiąt tysięcy złotych, ktory płacił prowizyi roczney cztery i puł od sta Narodowym, lub Cudzoziemcom, cztery miliony siedmdziesiąt tysięcy, dwieście pięćdziesiąt liwrow. Za owych czasow, nie było więcey nad dwa miliony pieniędzy krążących w Krolestwie. Interessa publiczne i partykularne, odbywały się na papiery bankowe, należące do całego kraiu, oraz zaręczone przez trzy pierwsze Stany Rzeczypospolitey. Te ustanowienie miało swoich Ganicielow, miało też i Chwalicielow. Czyli było użyteczne,

czy było okropne dla Narodu? iest to zagadka ieszcze nie rozwiązana.

Wszakże ubostwo nie było nayszkodliwszą chorobą, ktora dręczyła Szwecyą. Większe nierownie klęski ią obaliły. Duch niezgody, i nieiednomyślności burzył wszystko. Polacy, wspoł-Ziomkowie! zastanowmy się nad tą Szwecyi malownią. Nienawiść i zemsta były głownieysze sprężyny przypadkow. Każdy poczytywał Oyczyznę, iako iaki łup swoiey wyniosłości i łakomstwa. Nie dla usługi to publiczney fortece były utworzone: owszem dla zysku partykularnego tych, ktorzy się tam dostali. Cnota i talenta, były raczey zawadą do fortuny, niżeli sposobem podwyższenia się. Ziazdy i zgromadzenia Narodowe nie wystawiały tylko widowiska haniebne i gwałtowności. Występek był bez kary, i nadstawiał się zuchwale, ufaiąc chorobie powszechnego obyczaiow zepsucia się i nierządu. Dwor, Senat, wszystkie Stany Rzeczypospolitey, pełni byli nie-

ufności wzaiemney i powszechney. Starano się, iak u nas widziemy, gubić się wzaiemnie z zaciętością zaiadłą. Skoro zabrakło sposobow prędkich i bliskich, uciekano się szukać ich daleko ; i nie wstydzono się zmawiać, ani spiknąć z cudzoziemcami przeciwko własney Oyczyznie.

Te nierządy miały swoie źrzodło w Konstytucyi ustanowioney Roku 1720. Na mieysce samowładztwa oburzaiącego, wprowadzoną wolność źle umiarkowaną. Władze i Zwierzchności przeznaczone, aby iedna drugą ważyła, wzaiemnie powściągały, ani iasno było wymienione, ani sostropnie rozrządzone. Przeto też zaczęli slę z sobą ucierać i zawadzać w sześć lat po ich ustanowieniu. Nic nie mogło przeszkodzić zobopolney utarczce. Silił się Krol, pierwsza głowa kraiu, zmierzaiąc ku dobru swego ludu, silił się narod zazdrosny względem powagi władniczey. Wszystkie Stany Rzeczypospolitey bez wzaiemnego

zaufania, nie zatrudniali się, tylko wzaiemnym na siebie targaniem się, nikt w naylepszych Krola wesprzeć niechciał zamiarach.

Te utarczki, w ktorych koleyno raz przemagano, drugi raz ulegano, wrzuciły wielką niestałość w Ustawach publicznych. Co było uchwalonego na iednym Seymie, było zabronione na następuiącym, aby potym znowu zostało przywrocone, i na nowo poprawione. W zgiełku namiętności i własnego interessu wchodzących w Prawodawstwo, dobro powszechne było zapomniane, niepoznane, albo zdradzone. Zrzodła szczęśliwości Obywatelow wysychały coraz bardziey, a wszystkie członki Rządu i Juryzdykcyi wszelkich, nosiły cechę niewiadomości, interessowności, przewrotności, przemocy, i niedowiarstwa. Zepsutość i rozwięzłość naysromotnieysza, ktorą może nigdy żadne społeczeństwo nie było zarażone, nastąpiły potym dla dopełnienia miary niezliczonych nieszczęśliwości.

Dwie fakcye głowne, ktorych każda miała subordynowane swe partye, dzieliły kray. Jedna zdawała się zatrudniać zamysłem przywrocenia Oyczyznie dawnych iey sił, odzyskuiąc bogate osiadłości przez nieszczęśliwość woien oderwane. Ta poddała się Francyi, ktora, iak się domyślić należy, mogła mieć iakowyś swoy interes sprzyiania tey wyniosłości. Druga fakcya ogłosiła się za pokoiem. Skromność tey uczyniła ią przyiemną Moskwie, ktora nie życzyła, aby się przeciwiano iey zamiarom. Dwa te Dwory, mianowicie Wersalski, otworzyły swoie Skarby dla podłych tych fakcyantow, tak iak za naszych dni widziała Europa, iż trzy złączone Dwory dla rownie podłych sypali Negocyantow. Wodzowie partyow obracali dla siebie naylepszą część tych niegodziwych dobytkow, a za resztę kupowali sobie głosy. Te były, iak u podłych dusz bywa, zawsze aż nadto tanie, względem drogości Skarbu własney

Oyczyzny. Ale też rzadko miewały iakowąs stałość. Zdrayca bowiem nikomu wiernym bydz nie może. Nic pospolitszego nie było do widzenia, iako że iedna osoba Seymowa przedawała swoie zdanie drugi raz, iuż go raz przedawszy. Nic nawet nie było niezwyczaynego, gdy została zapłaconą od obydwoch stron.

Czytelniku cnotliwy!, daruy prawdzie i czuciu obywatelskiemu, że duszę Twoią przerażam tak niegodnemi obrzydliwych potworow ułomkami.

Nieszczęśliwa postać, w iakiey wtedy widziano Kray, i Narod wolny, karmiła ducha niewoli, ktory nie ieden Narod Europeyski upodlił. Chełpiły się one z swoich kaydan, patrząc na klęski tego ludu, ktory niegdyś naymocnieysze łańcuchy pokruszył. Tak Szwecya przeszła była, iak i my niegdyś, z iednego zbytku w drugi; dla uniknienia podległości chwalebney, wpadła w nierządy anarchiczne. Prawa nie umiały po-

godzić swobod partykularnych osob, z swobodami całego społeczeństwa; każdy ubiegał się za własnym interessem; nie było powagi dostateczney na używanie dostatkow publicznych dla beśpieczeństwa wspolnego wszystkich tych, ktorzy składaią społeczność. Opieka Moskwy wpływała w naymnieyszą część Rządu, ale czynną tylko była względem swoich Fakcyantow. Jedni zasięgali wsparcia, i pomocy cudzey tam, gdzie się słabemi czuli na ukrzywdzenie i zniszczenie wspoł-Obywatela swego; drudzy dość zmiedziałego czoła mieli, iż nawet nie wstydzili się publicznie zaszczycać się, że tego lub owego Mocarstwa Pensyonarzami są.

W tym fatalnym położeniu, zdaie się z wiecznym dla Szwecyi bydź zaszczytem, że nakoniec mądremu Krolowi powierzyła dostateczną moc i władzę opatrzenia ran kraiowych, i przyłożenia na nie lekarstw przyzwoitych. Jest to naywspanialsze dzieło, na ktore może zdobyć się

lud; nie iest to utracić swoią wolność, gdy kto chory poddaie się pod władzę doświadczonego Lekarza; nie przestaie Narod bydź wolnym, gdy oddaie władzę kierowania siebie w ręce składnika zaufanego, waruiąc sobie baczenie, iak poleconey sobie władzy tey zażywać będzie.

Ta rezolucya okryła Szwedow chwałą, i sprawiła teraźnieyszą ich szczęśliwość. Wlała ona w umysły Powszechności dobre mniemanie o ich oświeceniu i rostropności. Przywiedli Szwedzi sami naywyższą Głowę kraiu, iż opanował władzę, i zagarnął całą moc i Zwierzchność. Oswobodziwszy lud z pod niebeśpieczney opieki Moskwy i Francyi, panuie pod warunkami. Poddani nie znaiąc więcey owey trucizny intrygi i przemocy, poważaią prawa, i żyią tak szcześliwemi, że nam Polakom są wzorem do naśladowania ich cnoty, rostropności, i miłości Oyczyzny.

Nie-

Nie możemy ieszcze dokładnie mowić o tey Rewolucyi. Całe życie Krola na Tronie Szwedzkim siedzącego, należy do obrazu tey pamiętney Epoki; on będąc Styrnikiem zupełnowładnym nowego Panowania, należy mu więc dozwolić, aby wprzod do założonego doiachał zamiaru. Trudno teraz iuż rozeznać, i w głos wymienić tych, ktorzy dopomagali zamiarom iego Oycowskim przez wspaniałe pobudki, od tych, ktorzy przykładali się do tego przez podłe cele, albo ktorzy przez iedyną dumę i wyniosłość nad prawa, i na zdradę własney Oyczyzny, sprzeciwiali się nayzbawiennieyszym zamysłom. Tych ostatnich zna cała Powszechność. Chcieycież na tych naostrzyć pioro wasze Pisarze! wy czynow i wiekow godni Malarze! przygotuycież doświadczone farby na odmalowanie niewygasłego obrazu czynności czarnych, wyzutych z cnoty dusz, aby go wystawić przed Sąd Potomności. Krol, o ktorego naywięcey opiera-

ią się skutki każdego czynności, zna wprawdzie naylepiey każdego; Lecz szkoda, że serce Krolow iest niedościgłą świątnicą, z ktorey szacunek i wzgarda wymykaią się rzadko za ich żywota, i od ktorey klucz częstokroć ginie przy ich śmierci. Z drugiey strony, ogolne sądzenia poddanych, bywaią, iak codziennie doświadczamy, podeyrzane, i mądry nieinteressowany Pisarz, nie zamknie w iednym Tomiku *Pochwały Krola* za iego życia, ktore więcey ieszcze, niżeli iuż uczynił, obiecuie. Mądry Pisarz w ten czas użyie piora swego, gdy iuż pewnym iest, że się nie wystawia ani na podeyrzenie, iż pisząc ubiegał się o łaskę Tronu, ani że Krolowi przez to krzywdę uczynił, iż nie pisał wszystkiego.

Szczęśliwy ten, ktory w sprawach swoich może spodziewać się Potomności poklaskow! nieszczęście dla Krolow, nieszczęście dla ludu, gdy pogardzą Potomności Trybunałem.

List z Wiednia, opisuiący Uroczystość S. Stefana, ochodzenie rocznicy uwolnienia Wiednia przez Polakow pod Janem Sobieskim, i wiele innych szczęśliwości.

W Ostatnim Liście swoim do mnie, tyle przywiązania okazuiesz WPan do Anekdotow, tak mocno tego żądać zdaiesz się, abym mu obyczaie, i charaktery opisywał, że obawiam się prawdziwie, aby długi moy List źle nie był przyięty, zwłaszcza gdy opisuię rzeczy żądanym od niego, wcale przeciwne. Ale trzeba, abyś sobie WPan przypomniał, iż przy zaczęciu Korrespondencyi naszey ostrzegłem go, że sobie zachowuię prawo, tylu i tak długich czynienia dygressyi, iak mi się tylko podobać będzie, i że często w listach moich opisywać mu będę, com mogł myśleć i widzieć. W dzisieyszym nic nie wspomniawszy o tym, com myślał, opiszę WPanu to com widział. Zacznę

zaś od opisania mu naypierwszey rzeczy, ktorąm widział po przybyciu moim do Wiednia, a ta iest Uroczystość S. Stefana, ktoregoto dnia Cesarz zwykł ieść obiad publicznie z Kawalerami tego Orderu. Siedział na pierwszym mieyscu między Bratem i Szwagrem swoim, inni Kawalerowie mieli mieysca podług dawności swey rangi. Arcy-Xiężniczki, i niektore z pierwszych Dam Dworskich znaydowały się na balkonie wewnątrz sali będącym, aby się całey tey ceremonii wygodnie przypatrywać mogły. Cesarz, i wszyscy Kawalerowie, byli w galowey sukni tego Orderu. Gwardya Węgierska z dobytemi pałaszami stoł otaczała: W ten dzień sami tylko Węgrzyni maią przywiley służenia Cesarzowi. Jle razy on chciał pić, ieden ze Szlachty tego Narodu, wlewał trochę wina w Kielich, i skosztowawszy go, tymże winem napełniał inny, ktory mu podawał przyklęknąwszy na iedno kolano. Cesarz uśmiechał się często do o-

wego Urzędnika podczas ceremonii, i postępowaniem swoim zdawał się dawać do zrozumienia, iak mu się śmieszne wydawały te znaki poszanowania od człowieka podobnemu sobie czynione, i że ie dla tego iedynie cierpiał, aby się dawnym nie sprzeciwiał zwyczaiom. Tłum ciekawych na to widowisko zgromadzonych był bardzo wielki, wcisnąłem się tak i ia nie bez trudności: lubo prawdę mowiąc, nic tam osobliwego widzieć nie mogłem, procz bogatych ubiorow ludzi, ktorzy z dosyć dobrym apetytem wyśmienity obiad iedli. Po tey S. Stefana uroczystości, byliśmy ieszcze świadkami corok obchodzoney rocznicy odebranego nad Turkami zwycięstwa, przy uwolnieniu od oblężenia Wiednia przez *Jana Sobieskiego* Krola Polskiego. Cesarska Familia, i Szlachta pierwszey dystynkcyi oboiey płci, idą na ow czas w Processyi do Kościoła S. Stefana, gdzie Mszy solenney słuchaią. Ulica od Zamku prowadząca do Kościoła,

śrzodkiem, ktoredy szła Processya, wciąż była wysłana. Cesarska Gwardya wzdłuż ulicy z obustron uszykowana stała, a okna i dachy domostw pełne były patrzących. Xiąże de H . . . i ia, znaleźliśmy sposob pomieszczenia się w iednym oknie wraz z Posłem Weneckim. Cesarz, Arcy-Xiąże, Arcy-Xiężniczki, i Dwor cały na tey ceremonii znaydował się. Długi szereg Biskupow, Xięży i Mnichow składał tę Processyą, a liczna Muzyka towarzyszyła iey. Damy w tey okoliczności z nabożeństwem swoim popisywały się szczegolniey: myśl iednak nie tak bardzo rzeczami niebieskiemi zatrudniona była, żeby zupełnie zapomnieć miały o swoich znaiomościach ziemskich, ktore stały w oknach, i żeby przechodząc, uśmiechnąć się do nich, albo się im ukłonić nie miały. Nazaiutrz Cesarska Familia publicznie obiad iadła, i wiele się ludzi na to widowisko zgromadziło: nie sądziłem za rzecz przyzwoitą znaydować się

na nim, lubo iey nikt zapewne nademnie lepiey nie życzy. Niewiem prawdziwie przyczyny, dla ktorey Monarchowie przyięli zwyczay iadania publicznie: mogliż oni sądzić, iż ich poddani więcey dla nich poważenia powezmą, gdy ich widzieć będą iedzących? Niktby o tym zapewne nie wątpił, iż inni maią sposobność odbywiania tych koniecznych życiu ludzkiemu funkcyi, chociażby mnogość świadkow nie zapewniała tey prawdy. Jeżeli widowiska tego gatunku na to się tylko daią, aby bawiły lud, możnaby tysiąc innych wynaleść, ktoreby lepiey tego dopełniły zamiaru: bo gdyby naybardziey interessuiąca była rola tego, ktory w podobnym razie na widok się wy tawia, rola zapewne patrzącego sbędzie naynieprzyiemnieysza. Te goż dnia w wieczor był bal maskowy w Schönbrun, ktory, ogolnie mowiąc, lepiey bawił. Rozdano nań 4000. biletow. Dosyć znaczny pułk Dragonii był postawiony wzd łuż

Wiedeńskiego gościńca, dla szykowania karet w linią, i dla oddalenia wszelkiego zamieszania. Znacznieysze Apartamenta tego wspaniałego Pałacu były otwarte dla gości. W trzech wielkich dolnych salach zastawiono stoły mięsiwem na zimno, iakoto, drobiem, szynkami, tudzież konfiturami, ananasami, i innemi wszelkiego rodzaiu owocami, tego wszystkiego, iako też wina Ryńskiego, Szampańskiego, i innych, nieodwłocznie i hoynie dawano każdemu, kto tylko chciał. Arcy-Xiąże, Arcy-Xiężniczki, i niektore osoby pierwszey dystynkcyi w liczbie 24. tańczyły wielki balet. Tańcuiący tak męszczyzni, iako i kobiety, mieli ubior z białey kitayki z rożowemi fontaziami, i wielą brylantami ozdobieni byli. Balet ten po trzy razy był odprawiony. Ci, ktorzy go raz iuż widzieli, wychodzili na galeryą, i do bliskich apartamentow, dla dania mieysca innym W ogrodzie na mieyscu pochyło wyniesionym, na-

przeciwko pałacowych okien, był budynek umyślnie na to wystawiony, wyrażaiący obszerny i wspaniały Kościoł. Oświecony niezmierną liczbą lamp, stawiał oczom patrzących model architektury przedziwney; illuminacya całą noc trwała: patrzącym z Wiednia, i innych odległych mieysc bardzo się pięknie wydawała. Cesarz w śrzod kompanii, bez żadney dystynkcyi, był tylko spektatorem. Rozmawiał on poufale z iednym Szlachcicem Angielskim, nie uważaiąc, że iuż potrzeci raz miano zaczynać balet. Musiał go o tym przestrzedz Podkomorzy, co uczynił, szepnąwszy mu do ucha. Cesarz wziąwszy za rękę Cudzoziemca, rzekł mu: poydźmy MPanie, wypędzaią nas ztąd, trzeba ustąpić: i natychmiast wyszedł do bliskiego pokoiu dla dania mieysca tym, ktorzy ieszcze nie widzieli baletu. Nieboszczka Cesarzowa na takowych ceremoniach zwykła się była znaydować. Otoczona na ow czas gronem swych

dzieci, szczęśliwą, wesołą i ukontentowaną bydź zdawała się. Była ona kochana od swoiey Familii, rownie iak od poddanych, ktorych też wzaiemnie kochała iak swoie dzieci, i więcey dla nich miała względu, niżeli inni Monarchowie dla swoich mieć zwykli. Błąd to iest sądzić, że nabożeństwo kwasi humor człowieka; lubo wyznać potrzeba, że nie zawsze pożytecznym uczynić potrafi drzewo, w ktore często wszczepiane bywa. Lecz w sercu z przyrodzenia dobroczynnym, skłonnościom dobrym wzrost, i nowe siły prawdziwa daie pobożność: tysiąc tey rzeczy widziałem przykładow, i zdaie mi się, że Cesarzowa wielkim była tego dowodem.

Zapytania arcytrudne, i odpowiedź cale przyzwoita.

CZyliż należy rozpustnicy Zonie
Puścić wodze, w ktorey ona
chce stronie?

Poeta młody, gaszek z zalotnikiem,
W każdym domu iuż ma bydź domownikiem?
Czyż w gorączce, gdy iaki człowiek ginie?
Trzeba Doktora biegłego w łacinie?
Kiedy powinność chce i nakazuie,
Że się kochanki miłey odstępuie?
Czyż trzeba oney z słow układnych wdzięku,
Zostawiać dozor w Przyiaciela ręku?
Czyliż młodziutkę w Małżeńskim złączeniu,
Przenieść Niewieście biegłey w doświadczeniu?
Czyliż pior miękkich, i stroiow pieszczota,
Nad cenę ma bydź przeważona złota?
Czy o zwycięstwo z miłością się kusić,
Czy iey ustąpić, aby ią przydusić?
Do dwudziestego, czy potrzeba roku
Pannę zostawić w zaślepieniu wzroku?
Czyli też ieszcze, gdy w dziecinne lata,
Dać poznać błędy, i przywary świata?

Odpowiedź.

Wielkiey te wagi pytania zaiste;
Lecz w nich trudności widząc oczywiste,
Człowiek każdy, gdy w rozumie ćwiczony;
Nic twierdzić nie zechce na obie strony.

Zdanie sławnego Medyka o Kawie, i niebeśpiecznych smutnych iey skutkach.

STrata, ktorą codziennie ciała nasze ponoszą, ieżeli dobremi nadgrodzona iest posiłkami, długiego spodziewać się możemy życia. Przyrodzenie maiąc tyle, ile mu potrzeba, iest dostatecznie opatrzone, ieżeli więcey, wtedy iest obciążone. Przez posiłek rozumie się to wszystko, co może nadgrodzić stratę cząstek ciała naszego twardych, lub płynnych, i w naszę własną bydź

przemienione istność. Dwa są zaś posiłkow rodzaie: iedzenie i picie. Im bardziey to, lub owo iest proste, tym bardziey iest zdrowsze. Ztąd pochodzi owa wyborność wody nad Piwo, Wino, Jabłecznik, Czekulatę, Herbatę, i Kawę. Nic nie iest tak szkodliwego zdrowiu, iak te napoie, ktore wzruszaią krew, ktore ią wysuszaią, lub gęszczą, ktore zciągaią muskuły, poruszaią nieprzyzwoicie humory, i są przyczyną nieporządku w wnętrznościach. To zaś, co się tu powiedziało w ogulności o napoiach, mowić się osobliwiey o Kawie może, ktorey zbyt częste używanie, dni nasze skraca.

Lecz my tak iesteśmy uprzedzeni, iż im rzecz iaka z dalszych pochodzi kraiow, tym ią bydź przedziwnieyszą sądziemy. Szacunek rzeczy iakiey zawsze prawie wyrownywa odległości mieysca. Przyrodzenie wszystkiego nam w okolicach naszych dostarcza, co tylko iest do żywności potrzebnego, ale my pogardzamy temi iey dobrodzieystwy,

ktore pod naszemi wzrastaiące widziemy oczami, a daiemy pierwszeństwo Kawie, ponieważ ta w dalekich rośnie od nas kraiach. Pomierne iey używanie, ieszczeby nas wymowic mogło: lecz my używamy iey rano, po obiedzie, a częstokroć i na wieczor. Liczba mieysc, na ktorych się przedaie Kawa, tak wzrosła w samey Warszawie, iż prawie wyrownywa liczbie mieysc szynkuiących piwo. A tak iuż teraz nie używamy iey iako lekarstwa, lecz uczyniliśmy sobie z używania iey nałog, i nieodbitą potrzebę, nic nie zważaiąc na to, iż napoy ten złe za sobą pociąga skutki: odeymuie apetyt, pozbawia snu, zapala krew, i przykłada się mocno do zepsucia pierwszey życia naszego sprężyny. Kawa wzruszaiąc nadto żywne duchy, iest przyczyną ich wielkiego wyniszczenia; sok zatym ciała ludzkiego iest iakoby wywietrzały, a żyły bez sprężystości. Z tych powodow można iey częstokroć przypisywać przypadki paraliżowe, i

niepłodność, ktora nie iest koniecznym temperamentu skutkiem. Uczy nas nakoniec doświadczenie, iż ci, ktorzy za wiele piiaią Kawy, są podlegli częstey niedyspozycyi żołądka, skłonności do melancholii, do febr wolnotrwałych i suchotnych, do chorob uporczywych, i prawie zawsze śmiertelnych.

Nadaremno usiłuią osłabić moc Kawy, kładąc w nię wiele cukru. Zawsze ten napoy zostanie za tęgim, aby mogł bydź odmienionym w pokarm; i dobrych z niego nie można sobie obiecywać skutkow, iak tylko używaiąc go iak lekarstwa. Kawa iest z niektorych miar iak wino, ktore wzmacnia, ale i upaia; albo iak ogień, ktory ogrzewa, ale i pali oraz.

Nakoniec, chcąc ią mniey gorzką i tęgą uczynić, mieszaią do niey mleko, lub śmietanę. Ostrożność ta lubo się bydź rostropną wydaie, swe iednakże ma nieprzyzwoitości. Łatwo się o tym przeświadczemy, gdy tylko zważemy zdanie Pana de

Thierry, w iego *Doświadczaiącey Sztuce Lekarskiey*, ktore zdania nasze w tey mierze powzięte mocno stwierdza. Spodziewamy się, iż użyteczność wymowi nas w przytoczeniu trochę długim z Dzieła iego.

„ Znałem bardzo wiele osob: mowi „ on: między ktoremi byli niektorzy Lekarze, ktore zupełnie używać poprzestali Kawy: iednym „ była ona przyczyną nieiakiegoś „ drżenia, drugim nieustanny przyniosła bol głowy, ktory ich zupełnie niesposobnemi do wszystkiego czynił, a ktory nie przestał, aż dopiero gdy Kawę pić zaniechali. Innych bezsenność nieustanna wysuszyła prawie. Wszyscy zaś ci zgadzaią się pospolicie, „ iż nigdy nie zważali sposobu ani „ czasu używania tego napoiu. Większa część z nich była temperamentu krwistego, lub melancholicznego, lub obydwoch wspolnie &c.

Daleko mniey mielibyśmy zdrożnych zdań względem napoiow z dale-

dalekich sron nam przywiezionych, gdybyśmy przed dawaniem ich zważyli własność klimatow, ktore ie wydaią, sposob, iakim ie tamteysi używaią Ziomkowie, potrzebę, ktora im do używania ich pobudką była &c: &c. Turcy, ktorzy naywięcey używaią Kawy, są w wszystkich okolicznościach daleko mocniezszemi nad nas. Lud ten ociężały, powolny, smutny, ustawicznie siedzący, nie używa w zwyczaynym pokarmie, iak tylko potraw grubych, osobliwie ryżu na poł uwarzonego, ktory nie iest sposobny do sprawowania delikatnego i ciekłego chylu, czyli żywiącego soku: Turcy nie używaią nadto likworow tęgich. A dopiero ią w ten czas piiaią, gdy albo byli w Seraiu, albo zażyli opium, lub cokolwiek ziadłszy. Może bydź, że uciechy Seraiu i opium, czynią im ten napoy koniecznym. Pomimo iednakże iey potrzeby, Kawa była podciągniona pod Religią, i kilkakrotnie zakazaną, podług tłumaczenia Muftych, tak prawie, iak

i u nas tenże napoy, herbata i czokolata były zakazanemi, lub chwalonemi od Doktorow, podług rożnych zdań, ktore iedni po drugich o niey sobie czynili. Wyznaię, iż mowiąc o złych skutkach Kawy, bardziey to stosuię do żeńskiey płci, niżeli do męskiey. Niebeśpieczeństwo u Dam iest daleko nagleysze, a złe używanie częścieysze. Staraią one się wprawdzie uczynić ią przez przymięszania mniey szkodliwą, ale tym nic nie dokazuią, iak tylko, że zamiast chorob iawnych, ale lekkich i przemiiaiących, ściągaią na siebie słabości daleko cięższe i uporczywe.

Damy piią bardzo mało z przyrodzenia, siedzą dosyć, a przeto maią humory grube, i wolny krwi obieg. Przydaymy do tego, iż zazwyczay większa ich część uskarża się na zatwardzenie, lub też, że są do tego skłonne. Jeżeli do tego maią temperament suchy i gorący, opisać prawie nie podobna, iak się te skłonności przez używanie Kawy po-

mnażaią: bowiem rozpala, sprawuie bol głowy, wysadza nad czołem krosty, liszaie, sprawuie trzęsienie, drżenie serca, czyni skłonność do brodawek, i wszelkie inne humory, ktore się tylko znaydować mogą, porusza. Krew tak częstokroć gęstą czyni, iż ią trudną do poznania wystawia. Mowię to z doświadczenia; widziałem wiele osob, ktore się zadziwiały, widząc kolor i gęstość krwi swey, ktorych przez częstę używanie nabyła Kawy, czyli raczey przez złe w roku iednym bardzo tęgiey używanie. Widziałem także utrzymuiące się od niey przez 7. lub ośm miesięcy, a krew ich nabyła swey przyrodzoney i pierwszey istności.

Kawa wzburzaiąc krew, i sprawuiąc fałszywą iey pełność &c: do takiego stopnia natęża żyły, iakiego nie miały nigdy bez niey; lecz ponieważ natężenie to tylko bywa z przyczyny tey obcey i przemiiaiącey, w krotce żyły bardzo wycieńczone doznawaią słabości. Kawa pokrzepia znowu na czas nieiaki; i

ztąd ci to maią ią za konieczną, używaią iey iak lekarstwa, gdy tym czasem iest przyczyną choroby. To na przemiany natężenie i zwolnienie nad przyzwity stopień, sprawuie konieczny w odchodzeniu zbytnych i grubych pokarmu cząstek nieporządek, i w obiegu części płynnych. I tenci to iest początek tak nieskończoney wielości waporow, ktore po dziś dzień napastuią Damy, ktore nawet nie przepuszczaią i Męszczyznom, osobliwie tym, ktorzy są przez swoy temperament skłonnemi do nich, lub przez stan, lub przez rodzay życia, ktory obrali. Spodziewam się, iż każdy uzna tę przyczynę za sprawiedliwą, ktora z innemi tak daleko, iak ie dziś widziemy, pomnożyła uciążliwości maciczne i melancholiczne. Czegożbym nie mogł o hemoroidach mowić, na ktore Kawa tyle ma złewku? Sławni Autorowie dawniey już swoie względem początku inney choroby odkryli zdania, mowię tu o fryzlach, ktore używaniu przypisuią Kawy.

W samey rzeczy, choroby te, ktore panuią w niektorych mieyscach, gdzie używanie Kawy iest większe, zdawaią się te dorozumiewania się stwierdzać: iednakowoż gwałtem ich nie potrzeba do tego stosować. Opowiada nam albowiem Prosperus Alpin skutki, ktore z częstego używania Kawy wynikaiące w zatrzymaniu, lub zmnieyszeniu czasow uważał, łatwo można wierzyć uwagom P. Geoffroi i de James, ktory idąc za nim twierdzi, iż Kawa wszelkiego obfitego krwi płynienia iest przyczyną. Ztąd ci to ta nieregularność w czasach pewnych niewiast, osobliwie zaś w doyźrzałym wieku. Natura albowiem w ten czas iest sama z siebie do takich nieregularności skłonna, ktore częstokroć bardzo obfite bywaią.

Czyli to, że Damy zastanowiły się nad gwałtownością stanu z zbyt częstego czarney używania Kawy, czyli też, że tylko usłuchały rad Doktorow, ktorzy szkodliwe skutki z tego wyniknąć maiące przepowie-

dzieli, to iest iednakże pewna, iż Kawa czarna wiele z swego pierwszego utraciła kredytu. Starały się Damy poprawic ten napoy piiąc go z mlekiem, lub z śmietaną, a ta mięszanina zdawała się zasłaniać ie od zarzutow; przynaymniey to iest prawda, iż częstsze i wolnieysze przez to otwarcie otrzymały żołądka. Ale nie mogę tu zamilczeć innego niemniey złego skutku, ktory z sposobu tego zażywania Kawy codziennie, i w pewney mierze, wynika: Kwiat albowiem biały prędzey, lub poźniey znaleść się niechybnie musi. Niemasz podobno żadnego napoiu, ktoryby tak osobliwiey drażnił materyą wilgotną, iak mięszanina Kawy, cukru, i śmietany. Z drugiey zaś strony z wszystkich znaiomych nam napoiow nayprędzey skutkuie. Znam i teraz bardzo wiele osob, ktore tey chorobie podpadaią nieustannie: a w tym momencie prawie, gdy tylko piią Kawę z śmietaną, czuią pływnienie daleko obfitsze, niż pierwey.

Wyznaię i to, żem znał niektore osoby, ktore tak mocne miały muskuły, iż były w stanie dania odporu takowym stutkom Kawy. Ale za to Corki ich przypłaciły Matek swych zbytki, okazaniem się białego kwiatu w wieku naydelikatnieyszym, to iest: w roku 8mym, 10tym, 12tym. Ze wszystkiego złego, co ztąd wynika, to iest naywiększe, że ią na Potomstwo zlewaią. Czyż się mniey powinniśmy starać o zdrowie dla Potomstwa naszego, niżeli o dobra, tytuły, i postanowienie? Miłość prawdy, i Narodu ludzkiego, wymogła na mnie Zdania mego obiawienie, smutnego prawda, ale prawdziwego, ugruntowanego na doświadczeniach.

REGSTR

Materyi zawartych w Części siedmnastey i ośmnastey, na Miesiąc Wrzesien.